

dwie plagi 2020 roku

zawieszeni

nagle wszystko stanęło na głowie
świat zatrzymał się w biegu
poszliśmy spać w znanym nam świecie
a obudziliśmy się w innym
z obawą o oddech o życie
z twarzą bez nosa bez ust
z krótkim horyzontem
wydarzeń
z magnelem nienawiści
nie tylko za wielką wodą

uwięzieni w klatkach – jak ptaki
posłusznie podwinęliśmy pod siebie
skrzydła rozłożone do lotu –
od zimy przez wiosnę do lata
daliśmy się przebrać w maski w przyłbice
ale i tak boimy się wyjść na ulice

nie marzymy o podróżach
do Nowego Jorku Londynu Paryża
lotniska bez nadziei odlotów
świecą smutną pustką
jak nasze dusze

zawieszeni w chorym powietrzu
jak jaskółki- na chwilę przed burzą
w ciężkiej chmurze z ołowiu
obracamy w palcach paciorki
zapomnianego różańca

tylko tak trudno jest nam zrozumieć
że najwyższa już pora
nie oglądać się na innych
i zacząć zamienić

burzę - na tęczę
nienawiść - na miłość

Wrocław, 14.06.2020 r.
Copyright © Anna Paciorek

nad oceanem

lato
w czas pandemii
próbuję przełamywać strach
i oddychać
otwartymi ustami

nad oceanem
woda uspakaja nerwy
ludziom z kwarantanny

Wrocław, 07.06.2020 r.
Autor [Anna Paciorek](#)

w czasie zarazy

kiedy prawda
przygnieciona ciężarem obłudy
kaszle i dusi się
nienajgorszy jest wirus

kłamstwo półprawdy
idą w pierwszym szeregu
niosą swoją biblię i swój dekalog
i sieją po drodze zarazki nienawiści
groźniejsze niż
koronawirus

maski tu nie pomogą

Wrocław, 20.06.2020 r.
Copyright © Anna Paciorek

w zielonych płomieniach liści

niekiedy
można zgubić azymut
ogrodzić się płotem marzeń
i za daleko odejść
od siebie od Boga od ludzi
i pójść przed siebie
jak w świat rzeczywisty
w sen zatracenie
iluzję

w zielonych płomieniach liści
w zapachu białej akacji
musimy odnaleźć sens w tym
co jest w nas i obok
zasnąć z głową
na polnym kamieniu
zatęsknić i odkryć ponownie
raj utracony na ziemi

uwięzić nienawiść
posiać zboże
niech w nim zakwitną
kąkole chabry i maki
i niech powróci normalność

we wszystkim co ludzkie

Wrocław, 19.06.2020 r.
Copyright © Anna Paciorek

zwiastun

nad ziemią przeleciał zwiastun zmian
w postaci niewidzialnego wroga
i zaatakował ludzi
stanęliśmy z nim do nierównej walki
walczyliśmy- ale końca walki nie widać

opustoszały galerie place ulice
i miejsca kultu religijnego
nawet w Dniu Wielkiej Nocy
w kościołach
prawie nikt nie czekał
na Zmartwychwstałego

nieodwiedzanie rodzin
stało się oznaką miłości
pocałunek i podanie ręki
zabójczą bronią

jeszcze nie przycichł
nie przysnął wirus w koronie
a już inny wirus
szczodrze rozsiewa zarazki
gorsze od niego

Wrocław, 14.06.2020 r.
Copyright © Anna Paciorek

jak ptak w klatce

smutno jest słyszeć swoje imię
rozdarte na pół jak kartka papieru
przydeptane jak kapeć
jak stary pantofel

stoję pośrodku świata
wyprostowana
niczym wieża Eiffla
i cokolwiek to dla innych znaczy
kocham wolność
bez ozdobników
fałszywych dogmatów
tę prawdziwą

jestem
w centrum *teraz* na stacji *przemian*
gdzie wciąż słyszę rozdarte imię swoje
ale póki co jeszcze
oddycham wolnym powietrzem
choć przez maskę

ktoś
próbuję założyć mi knebel na usta
na szyję obrozę
i smycz zaciąga coraz ciaśniej
a ja łaknę niczym ptak w klatce
wolności słowa i ciała
i jeszcze swobody myślenia

jak wody
jak chleba
błękitu marzeń
zdrowego powietrza

Wrocław, 28.04.2020 r.
Copyright © Anna Paciorek

zakazana bliskość

nie czujemy ciepła oddechu
nie pływamy łódką spojrzeń
po tafli jezior oczu
nie słyszymy bicia drugiego serca
nie wymieniamy się światłem
wtulonym w doliny dłoni
pocałunki śnią się po nocach
i tylko sen rozwiązuje łańcuchy
zdejmuje okowy

tęsknimy tak po ludzku
człowiek za człowiekiem
za niekontrolowanym
wyjściem z domu
za objęciem ramionami wiosny
za utraconym rajem

za skrzydłami wolności

Wrocław, 05.04.2020 r.
Copyright © Anna Paciorek

w cieniu koronawirusa

Wrocław -
moje ukochane miasto
przycupnął przysnął na czas dłuższy
w wielu ramionach Odry
mijają dnie mijają noce jedne po drugich
i chociaż miasto budzi się codziennie rano
w półsennej szacie w bezruchu stoi
wielojęzyczne tłumy
zniknęły z ulic miasta spotkań

czasem zniemacka przemknie człowiek
w przebraniu Zorro jak na filmie
w zaułkach snują się historii cienie
piękne ulice domy i ogrody parki
ubrane w barwy wiosny
nawet cmentarze też w zieleni w kwiatach
czekają na czas lepszy bo kiedyś on nadejdzie
bo kiedyś nadejść musi

lecz teraz na ulicach w parkach
w sklepach galeriach ludzi jak na lekarstwo
bo są zmuszeni do oglądania swego miasta
poprzez kwadratowe oczy domów
poprzyczepiane doń balkony
powycinane z murów loggie

pomimo tego na balkonach
też hodujmy dzisiaj kwiaty
pod maską uśmiech w sercach radość
rzuceni w szpony kwarantanny
uczymy się pokory
i budzimy w sobie
człowieka z dekalogu

Wrocław, 21.04.2020 r.
Copyright © Anna Paciorek